

**Sygn. akt VI W 3876/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05 lutego 2013 roku,

sprawy przeciwko **Z. Z. (1)**

synowi R. i M.,

urodzonemu (...) w Ś.,

obwinionego o to, że:

w dniu 28 marca 2012 we W. na ul. (...) w siedzibie Straży Miejskiej będąc właścicielem pojazdu marki V. o nr rej. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd, którego kierujący w dniu 06 marca 2012 roku o godzinie 07:36 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 32 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 96§3 kw:

I. uniewinnia obwinionego Z. Z. (1) od zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 06 marca 2012 roku około godziny 07:36 we W. na ulicy (...) (na wysokości posesji nr (...)) Fotoradar Straży Miejskiej W. nr AD9 zarejestrował fakt przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierującego samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) – przy czym zdjęcie wskazanego pojazdu wykonano od tyłu i nie można na jego podstawie stwierdzić, kto kierował tymże pojazdem we wskazanym miejscu i czasie. Następnie ustalono, iż właścicielem samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) jest obwiniony Z. Z. (1), zamieszkały w T. przy ul. (...) i w dniu 09 marca 2012 roku wystosowano do niego pisemne wezwanie do wskazania kierującego tymże pojazdem w dniu 06 marca 2012 roku we W. na ulicy (...) – odbiór tegoż wezwania w dniu 13 marca 2012 roku pokwitował syn obwinionego J. Z.. W dniu 28 marca 2012 roku do K. Straży Miejskiej W. wpłynęło pismo Z. Z. (2), w którym obwiniony ustosunkowując się do przedmiotowego wezwania stwierdził m.in. „takiej osoby nie wskażę oraz nie przyjmę mandatu z dwóch powodów: (1) jestem emerytem policyjnym i w określonym w wezwaniu miejscu i czasie nie mogłem przebywać, gdyż byłem w Niemczech. W tym czasie dysponentami mojego samochodu było dwóch pełnoletnich synów (...) ale żaden z nich nie przypomina sobie, aby w tym dniu jechał w/w pojazdem”. Z. Z. (1) we wskazanym piśmie stwierdził także, że „Kontrola pomiaru prędkości w dniu 06.03.2012r. o godz. 7:36 została dokonana bezprawnie (...) naruszono przepis art. 129b pkt 4 Kodeksu drogowego” (tj. miano nie uzgodnić faktu dokonywania pomiaru prędkości z właściwą terenowo Komendą Policji, tj. Komisariatem Policji W.). W kolejnym piśmie adresowanym do Komendanta Straży Miejskiej W. (wpłynęło do SM (...) w dniu 09 maja 2012 roku) obwiniony ponownie stwierdził, iż w dniu 06 marca 2012 roku nie przebywał w Polsce – ponadto Z. Z. (1) stwierdził „W tym czasie

dysponentami upoważnionymi do użytkowania mojego samochodu byli moi synowie (...) tj. J. Z., zam. T., ul. (...) [i] M. Z., zam. T., ul. (...). Żaden z wymienionych nie jest w stanie jednoznacznie określić się, aby w dniu 06.03.2012r. o godz. 7:36 kierował samochodem V. (...) nr rej. (...) we W. na ul. (...)"

***(okoliczności bezsporne wynikające z całokształtu materiału dowodowego)***

Z. Z. (1) jest emerytowanym funkcjonariuszem Policji i osiąga dochód miesięczny netto w wysokości około 2.300 złotych. Stan rodzinny - żonaty, na utrzymaniu dwójka dzieci. Obwiniony nie był uprzednio karany sędownie bądź też w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

***(dowód: dane osobo-poznawcze, karty 42-43 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 39 akt)***

Z. Z. (1) na każdym etapie postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia.

W sprzeciwie od wydanego uprzednio w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniony zarzucił oskarżycielowi publicznemu podanie „nieprawdziwych danych” oraz oświadczył m.in. „w dniu 28.03.2012r. nie byłem w siedzibie Straży Miejskiej we W. i nie składałem żadnych deklaracji (...) pisemnie wskazałem i to dwukrotnie komu powierzyłem pojazd i kto kierował moim pojazdem” (vide: karta 35 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 05 lutego 2013 roku Z. Z. (1) podtrzymał okoliczności podniesione w pismach procesowych kierowanych uprzednio do Straży Miejskiej W. oraz podkreślił, iż w jego przekonaniu nie uchybił dyspozycji art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym „albowiem wskazałem osoby władające moim pojazdem we wskazanym dniu, kiedy przebywałem poza granicami kraju”. Obwiniony zaznaczył także, iż działał w dobrej wierze, a członkowie jego rodziny „mogą użytkować ten samochód bez mojego odrębnego nawet ustnego upoważnienia” (vide: karta 43 akt).

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo Z. Z. (2) odnośnie zarzucanego mu czynu budzi poważne i uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału procesowego (przy uwzględnieniu notoryjności spraw podobnych oraz zasad doświadczenia życiowego) brak jest zdaniem Sądu podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż we wskazanym miejscu i czasie obwiniony faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń, tj. uchybił obowiązkowi określonymu jednoznacznie przez ustawodawcę w przepisie art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2005 roku, Nr 108, poz. 908 ze zmianami). Sąd Rejonowy nie znalazł wystarczających podstaw do przypisania Z. Z. (2) sprawstwa czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, a zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, iż obwiniony faktycznie we wskazanym miejscu i czasie popełnił zarzucane mu wykroczenie. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Z. Z. (2) w całości, stosując zasadę rozstrzygnięcia wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Ponadto Tutejszy Sąd zważył, iż wyjaśnienia osoby obwinionego na każdym etapie postępowania prezentowały się jako logiczne i spójne – choć powoływanie się przez pana Z. Z. (2) na bycie emerytowanym funkcjonariuszem Policji (w sprawie de facto prywatnej i nie mającej jakiegokolwiek związku z uprzednio pełnioną służbą w Policji) faktycznie może być uznane za brak taktu i wyczucia ze strony obwinionego, tj. nawet mimowolne sugerowanie bycia przez jego osobę „ponad prawem”, co jest przecież absurdem.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym dyskusji fakt, iż w dniu 06 marca 2012 roku około godziny 07:36 we W. na ulicy (...) (na wysokości posesji nr (...)) Fotoradar Straży Miejskiej W. nr AD9 zarejestrował fakt przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierującego samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) – przy czym zdjęcie wskazanego pojazdu wykonano od tyłu (tj. pojazd ten oddalał się) i nie można na jego podstawie stwierdzić, kto kierował tymże samochodem we wskazanym miejscu i czasie. Sąd

Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku wydanego w sprawie **o sygn. IV Ka 1418/12** trafnie zwrócił uwagę, iż niedopuszczalnym jest przyjęcie automatyzmu, że niewskazanie osoby kierującej pojazdem jest jednoznaczne z popełnieniem wykroczenia stypizowanego w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń – ponadto zwrócono uwagę na wymóg czytelności zdjęcia osoby kierującej pojazdem. Jest chyba oczywistym, iż przy zrobieniu zdjęcia danemu pojazdowi w momencie, gdy porusza się on z prędkością większą od dopuszczalnej w danym miejscu, ale jednocześnie oddala się on od miejsca ustawienia urządzenia pomiarowego, nie można mówić o żadnej „czytelności zdjęcia osoby kierującej pojazdem”, bo osoby tej po prostu nie widać. Zdaniem Sądu Rejonowego należy także podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż „wymagane jest w takich przypadkach wykazanie, że osoba zobowiązana posiadała taką wiedzę, ale odmówiła jej przekazania organowi zgłaszającemu żądanie”.

Tutejszy Sąd oczywiście ma świadomość, iż Z. Z. (1) kategorycznie zaprzeczając swojemu sprawstwu na każdym etapie postępowania może w ten sposób jedynie realizować przysługujące mu prawo do obrony, na mocy którego nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, iż taka konstatacja nie dyskredytuje postawy obwinionego i nie upoważnia Sądu do podważenia faktu jego nie przyznania się do winy. Aby wykazać bowiem Z. Z. (2) sprawstwo zarzucanego mu czynu, należałoby ujawnić taki wiarygodny środek – środki dowodowe, z którego (z których) w sposób jednoznaczny dla Sądu wynikałoby sprawstwo jego osoby odnośnie przedmiotowego wykroczenia. W opinii Tutejszego Sądu w przedmiotowej sprawie takich środków brak. Ponadto Sąd związany jest zasadą domniemania niewinności (którego nie obalono), a przede wszystkim stypizowaną przez ustawodawcę w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego zasadą rozstrzygania wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej – w rozpatrywanej sprawie właśnie takie wątpliwości ewidentnie zachodzą. Ponadto zważyć należy, iż Sąd orzekający w sprawach karnych nie może nigdy operować w obszarze nawet najbardziej prawdopodobnych hipotez, przypuszczeń bądź domysłów, a wyłącznie w obszarze faktów udowodnionych w sposób niebudzący wątpliwości.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z jednoznaczną dyspozycją art. 4§2 Kodeksu wykroczeń wykroczenie uważa się za popełnione w miejscu, gdzie sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany, albo gdzie skutek nastąpił lub miał nastąpić. Nawet abstrahując od okoliczności, iż pierwsze wezwanie ze SM (...) do wskazania kierującego pojazdem odebrał dorosły domownik, a nie obwiniony osobiście (vide: karta 19 akt), można mieć uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości sformułowania zarzutu zawartego we wniosku o ukaranie w sprawie RSW 1616/12 – określenie „w dniu 28 marca 2012 roku we W. na ul. (...) w siedzibie Straży Miejskiej W. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu (...)” faktycznie może sugerować, iż we wskazanym dniu Z. Z. (1) stawił się osobiście w K. SM (...) i w rozmowie z funkcjonariuszem SM właśnie w tym miejscu (w K. SM) odmówił udzielenia żądanych od niego informacji. Oczywiście Tutejszy Sąd ma pełną świadomość używania przez oskarżyciela publicznego przy redagowaniu wniosków o ukaranie za czyn z art. 96§3 Kodeksu wykroczeń powielających się szablonów zarzutów – jednakże w tej konkretnej sprawie należałoby użyć sformułowania „w dniu 28 marca 2012 roku w piśmie nadesłanym do K. [Siedziby] Straży Miejskiej W. we W. przy ul. (...) (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu” (itd.) i sytuacja byłaby klarowna. Ponadto zdaniem Sądu Rejonowego można mieć poważne wątpliwości co do winy (nawet nieumyślnej) Z. Z. (2) co do zarzucanego mu wykroczenia – w sytuacji, w której w swoim pierwszym piśmie kierowanym do SM (...) obwiniony wprost wskazuje na to, iż w krytycznym czasie „dysponentami mojego samochodu było dwóch pełnoletnich synów (...) ale żaden z nich nie przypomina sobie, aby w tym dniu jechał w/ w pojeździe”. Zgodnie z dyspozycją art. 6§2 Kodeksu wykroczeń wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jeżeli pan Z. Z. (1) odpowiedział na pierwsze kierowane do niego pismo ze SM (...) i wskazał wprost osoby mogące użytkować jego pojazd w krytycznym czasie, to raczej trudno przyjąć, iż nie zachował ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Tutejszy Sąd chciałby w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję oskarżyciela publicznego, który wypomina obwinionemu późniejsze wskazanie obywatela Federacji Rosyjskiej jako osoby kierującej samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) w dniu 06 marca 2012 roku około godziny 07:36 we W. na ulicy (...) „co jest wykorzystaniem popularnego i doradzanego na forach internetowych sposobu na obcokrajowca” (vide: karta 3 akt) – jest przecież oczywistym, że Sąd orzekający w sprawach karnych związany jest granicami skargi oskarżyciela

publicznego i w sytuacji, w której w zarzucie wniosku wprost wskazana jest data „28 marca 2012 roku”, to późniejsze powoływanie się przez pana Z. Z. (2) (dopiero w trzecim piśmie procesowym kierowanym do SM (...)) na obcokrajowca jako sprawcy wykroczenia polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości nie ma tak naprawdę większego znaczenia – oczywiście miałyby to istotne znaczenie, gdyby data określona w zarzucie wniosku była inna (późniejsza). Zważywszy należy, iż już w drugim piśmie procesowym kierowanym do SM (...) obwiniony wprost (z imienia, nazwiska i adresu) wskazał osoby użytkujące jego pojazd w dniu 06 marca 2012 roku i zdaniem Sędziego Referenta oskarżyciel publiczny winien podjąć dalsze czynności właśnie wobec panów J. Z. i M. Z. – jest to o tyle istotne, że według twierdzeń obwinionego (vide: karta 10 akt) to właśnie synowie poinformowali go, iż w okresie od 05 do 07 marca 2012 roku bez jego wiedzy i zgody udostępnili samochód V. (...) o nr rej. (...) do użytkowania koledze, tj. obywatelowi Federacji Rosyjskiej. Oczywiście Tutejszy Sąd całkowicie podziela argumentację oskarżyciela publicznego, że prawdziwości tego typu twierdzeń nikt nigdy nie zweryfikuje, bo jest to po prostu zupełnie niemożliwe z przyczyn obiektywnych (na terytorium RP przebywa przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy Rosjan, a zdecydowana większość z nich tylko czasowo) – jednakże Sąd nie może nigdy zapomnieć o zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności karnej i domniemaniu niewinności – nie ma przecież żadnych podstaw do przyjęcia, iż pan Z. Z. (1) mija się z prawdą twierdząc, że na początku marca 2012 roku przebywał na terytorium RFN, a samochód V. (...) w tym czasie użytkowali jego dwaj pełnoletni synowie (do czego byli upoważnieni). Mając natomiast na uwadze zasady doświadczenia życiowego można z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że obwiniony w „męskiej rozmowie” uczulił już swoich synów, aby bez jego zgody nigdy nikomu (zwłaszcza obcokrajowcowi) nie pożyczali pojazdu stanowiącego jego własność.

W świetle zatem powyższych rozważań, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby Z. Z. (1) w krytycznym czasie faktycznie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia, tj. aby faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu karnym (oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia) obowiązuje nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie da się usunąć, na korzyść osób oskarżonych (obwinionych). Na Sądzie ciąży obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą. Zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy osoby oskarżonej (obwinionej). Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a twierdzenie przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo*, określona w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego, nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku; V KKN 362/97; Prok. i Pr. 1999/7-8/11). Gdy zaś pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a żadnemu z wariantów Sąd nie jest w stanie dać wiary bez ryzyka pomyłki, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, wybierając wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki, J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Kraków 2003, s. 40; także Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 04 grudnia 1990 roku, WR 369/90, OSP 1992/1 poz. 12).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku, a orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.